Kamil Dąbrowski*

**TRYB UZYSKIWANIA DOWODU Z AKT SĄDÓW
METROPOLITALNYCH – UWAGI OGÓLNE W KONTEKŚCIE
DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW KARNYCH**

Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza istotną, choć często pomijaną problematykę określenia właściwego trybu uzyskiwania dowodów z akt tzw. sądów kościelnych. Rozważania te są szczególnie doniosłe z uwagi na szeroki zakres zastosowania powyższego źródła materiału dowodowego. Dlatego też pomimo ich teoretycznego charakteru zawierają one ważne wskazówki dla praktyki organów procesowych. Rozpoczynając swe przemyślenia od oceny pojmowanej *in abstracto* dopuszczalności przeprowadzenia przedmiotowego dowodu, autor rozpatruje zarysowane zagadnienie z perspektywy obowiązującego zakazu dowodowego dotyczącego tajemnicy spowiedzi. Następnie uwzględniając ogół norm systemu prawnego, w tym zwłaszcza dotyczących prawnomiedzynarodowej pozycji Sądów Metropolitalnych, dochodzi do wniosku, iż właściwym trybem pozyskiwania dowodów z omawianego źródła jest tryb pomocy prawnej – określony w art. 585 k.p.k. i następnych. Łącząc powyższe wnioski z zasadami równości obywateli i równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych, autor zarysowuje tezę o konieczności stosowania powyższego trybu w odniesieniu do każdego z szeroko pojmowanych tzw. sądów kościelnych.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, postępowanie dowodowe, sądy kościelne

* mgr Kamil Dąbrowski, Katedra Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego; adres e-mail: kamil.dabrowski@wpiaus.pl

Wstęp

Dostrzegalny wzrost popularności tzw. rozwodów kościelnych jest zjawiskiem oddziałującym nie tylko na sferę nauk społecznych, lecz również na praktykę stosowania prawa. Zgromadzone w ten sposób informacje wielokrotnie są ważnym źródłem materiału dowodowego, wykorzystywanego m.in. w ramach procesu karnego. Ich znaczenie uwypukla się zwłaszcza w przypadkach, gdy czyny stanowiące podstawę nieważności małżeństwa realizują jednocześnie znamiona przestępstwa. Przykładowo obowiązujący w Kościele katolickim kanon 1163 § 1, odczytywany w zw. z kanonem 1085 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego¹, wskazuje na bigamię jako jedną z przyczyn stwierdzenia nieważności małżeństwa, a zachowanie to realizuje przecież znamiona przestępstwa z art. 206 Kodeksu karnego². Przedmiotowa korelacja w pełni uzasadnia podejrzenie, iż akta tzw. sądu kościelnego mogą niejednokrotnie zawierać dowody relewantne dla rozstrzygnięć istotnych zagadnień postępowania karnego. Podkreślić przy tym należy, iż w związku z rozszerzeniem podstaw stwierdzenia nieważności tzw. małżeństwa kościelnego m.in. o występowanie przemocy fizycznej pomiędzy małżonkami znaczenie materiału dowodowego z akt sądów kościelnych może uwypuklić się jeszcze bardziej.

Powyższe w pełni uzasadnia poświęcenie większej uwagi zarówno kwestiom dopuszczalności i właściwej formy przeprowadzenia dowodów z akt sądów kościelnych, jak i kwestii poprawnego trybu pozyskiwania takiego materiału dowodowego. Ze względu jednak na objętość niniejszego artykułu zawarte w nim rozważania zasadniczo skupiać się będą jedynie na wyznaczeniu ogólnych kształtów trybu uzyskiwania takich dowodów. W tym miejscu zaznaczyć należy istnienie skromnej praktyki sądów powszechnych dotyczącej zwracania się do Oficjałów Sądów Metropolitalnych z żądaniem wydania akt prowadzonych przez nich spraw, co często – w związku z odmową przekazania takich dokumentów³ – łączone jest ze stosowaniem kary porządkowej⁴, o której mowa w art. 287 § 1

¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum 2008, s. 441, 465 – dalej k.p.kan.

² Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

³ Zgodnie z kanonem 1455 §1 k.p.kan. sędziowie i pomocnicy trybunału są obowiązani do zachowania tajemnicy urzędowej. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny w przypadku prowadzonych przez Sąd Metropolitalny spraw karnych. W pozostałych przypadkach jest zaś uzależniony od możliwości uniknięcia szkody z wyjawienia okoliczności sprawy.

⁴ Choć w związku z wiążącą autora tajemnicą zawodową nie może on podać konkretnych przejawów przedmiotowej praktyki, to jednak o jej powszechności świadczyć może fakt, iż w praktyce badanego Sądu Metropolitalnego tylko raz sąd powszechny skorzystał z innych instrumentów prawnych celem pozyskania żądanych dokumentów.

w zw. z art. 285 § 1 Kodeksu postępowania karnego⁵. Choć sygnalizowana praktyka jawi się – zdaniem autora – jako ewidentnie niezasadna, to w pierwszej kolejności koniecznym wydaje się chociaż ogólnikowe poruszenie problematyki dotyczącej dopuszczalności przeprowadzenia dowodu z akt sądu kościelnego. Negatywna ocena powyższego zagadnienia pozbawia bowiem celowości prowadzenie dalszych rozważań dotyczących m.in. trybu uzyskania przedmiotowych dowodów.

Dopuszczalność dowodów z akt tzw. Sądów Metropolitalnych – uwagi ogólne

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest dostrzeżenie, iż treść zakazów dowodowych bezpośrednio determinuje – rozważaną *in abstracto* – dopuszczalność przeprowadzenia dowodów z akt Sądów Metropolitalnych w postępowaniu karnym. Przy czym zaznaczyć należy, iż powszechny podział na względne i bezwzględne zakazy dowodowe, oprócz znaczenia teoretycznego, nabiera w tym przypadku także waloru praktycznego, gdyż pozwala na ograniczenie dokonywanej oceny dopuszczalności przeprowadzenia dowodu jedynie do kontekstu bezwzględnych zakazów dowodowych. Pozostałe zakazy dowodowe nie wpływają bowiem na abstrakcyjnie pojmowaną dopuszczalność przeprowadzenia dowodu, lecz mogą jedynie w konkretnym przypadku ograniczać jego wykorzystanie. Dlatego też dalsze rozważania nie będą obejmować takich zagadnień jak sygnalizowana przez B. Rakoczego⁶ kwestia ewentualnego objęcia tajemnicą zawodową informacji uzyskanych przez duchownych w ramach realizacji szeroko rozumianych obowiązków duszpasterskich, w tym także powinności nałożonych w związku z funkcjonowaniem Sądu Metropolitalnego⁷.

Uwzględniając powyższe, należy teoretycznie przeanalizować treść co najmniej kilkunastu bezwzględnych zakazów dowodowych. Niemniej w związku z tym, iż kilka z nich jedynie ogranicza zakres okoliczności, których dowodze-

⁵ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 z późn. zm.), dalej k.p.k.

⁶ B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11-12, s. 132.

⁷ Na marginesie można jednak wskazać, iż pośrednio kwestię tą zdaje się analizować także M. Tomkiewicz („*Tajemnica spowiedzi*” i „*Tajemnica duszpasterska*” w *procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 60–62), która dochodzi do w pełni zasadnego wniosku, iż wątpliwe jest stosowanie dobrodziejstw art. 180 § 1 k.p.k. w stosunku do osób duchownych.

nie możliwe jest w toku postępowania karnego, ich dalsza analiza nie wydaje się konieczna. Nie warunkują one bowiem dopuszczalności przeprowadzenia dowodu, a jedynie ograniczają możliwość dowodzenia konkretnych okoliczności. Oprócz powyższej grupy istnieje również krąg zakazów dotyczących samego sposobu przeprowadzenia dowodu, jednak również one zdają się nie determinować samej możliwości przeprowadzenia dowodu z akt sądu kościelnego, gdyż wyłącznie nie współkształtują sposób jego przeprowadzenia, pozostając treścią irrelevantną dla oceny jego dopuszczalności. Uwzględniając zaś charakterystykę pozostałych bezwzględnych zakazów dowodowych – a w szczególności ich związek z określoną rolą procesową – należy zauważyć, iż ewentualny wpływ na abstrakcyjnie ocenianą dopuszczalność wykorzystania omawianego źródła materiału dowodowego może mieć jedynie wynikający z art. 178 pkt 2 k.p.k. zakaz przesłuchania duchownego na temat faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi.

Choć wątpliwości w tym zakresie potęguje ścisły związek powstania materiałów z omawianego źródła dowodowego z działalnością duchowo-liturgiczną związków wyznaniowych, to pojawiające się *prima facie* ograniczenia wydają się być iluzoryczne. Podkreślenia wymaga bowiem, iż choć przedmiotowy zakaz dowodowy znajduje swoje uzasadnienie w zagwarantowanym konstytucyjnie prawie do praktykowania religii⁸, to prawodawca ramy przedmiotowego zakazu łączy jedynie ze ściśle określonym rodzajem praktyki religijnej, tj. spowiedzią. Charakter zakazów dowodowych jako wyjątków od ogólnych reguł postępowania dowodowego wymusza zaś ściśle interpretowanie przedmiotowego terminu⁹, który choć nie został zdefiniowany przez ustawodawcę, ma jednolite znaczenie na gruncie doktryny¹⁰.

W tym zakresie uznać należy, iż spowiedzią jest „akt religijny polegający na wyznaniu przez penitenta grzechów w celu uzyskania rozgrzeszenia”¹¹. Przy czym, jak wskazuje doktryna, immanentną cechą spowiedzi musi być jej indywidualny charakter¹². Uwzględniając powyższą charakterystykę, a także fakt, iż zarówno na gruncie doktryny postępowania karnego¹³, jak i innych

⁸ A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo wyznaniowe*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 262.

⁹ Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995, s. 185.

¹⁰ M. Tomkiewicz, „Tajemnica spowiedzi” ..., s. 57–58.

¹¹ A. Mezglewski, H. Misztal i P. Stanisz, *Prawo...*, s. 262–263.

¹² A. Baj, *Zakaz dowodowy dotyczący duchownego w procesie karnym*, „Jurysta” 2010, nr 2 (193), s. 19.

¹³ D. Gruszecka, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, wyd. 1, Warszawa 2015, s. 413–414.

nauk prawnych, w tym związanych bezpośrednio z prawem wyznaniowym¹⁴, termin spowiedź jest ujmowany w tożsame ramy znaczeniowe, należy uznać, iż także na gruncie niniejszej pracy autor jest związany jego naszkicowaną treścią¹⁵.

Przyjęcie powyższej interpretacji terminu jednoznacznie wyklucza z zakresu jego desygnatów informacje uzyskane w ramach postępowań prowadzonych przed sądem kościelnym. W tych przypadkach nie można bowiem mówić zarówno o jakimkolwiek aspekcie indywidualności praktyki religijnej, jak i o dokonywaniu aktu religijnego celem uzyskania rozgrzeszenia, ponieważ inne są zadania i przedmiot postępowania przed sądami kościelnymi w porównaniu z przedmiotem i celem spowiedzi. Jednocześnie zauważyć należy, iż niedopuszczalnym jest odstępianie od językowego obrazu przedmiotowego zakazu dowodowego – co związane mogłoby być z chęcią zapewnienia spójności k.p.k. z treścią kanonu 1455 k.p.kan., gdyż – jak wskazuje się w doktrynie – traktując zakazy „dowodowe jako wyjątki od dopuszczalności podejmowania wszelkich czynności dowodowych («swobody dowodzenia»), nie wolno wyklądać rozszerzając żadnego z nich”¹⁶. Dlatego uznać należy, iż przedmiotowy zakaz dowodowy nie obejmuje jakichkolwiek okoliczności, o których duchowny dowiedział się poza spowiedzią *sensu stricte*¹⁷, w tym nawet gdy źródłem ich uzyskania jest realizacja innych obowiązków duszpasterskich.

Uwzględniając powyższe, należy opowiedzieć się za pojmowaną *in abstracto* dopuszczalnością przeprowadzenia dowodu z akt sądu kościelnego. Wyraźnego podkreślenia wymaga jednak fakt, iż w konkretnie prowadzonym procesie konkretne okoliczności połączone z treścią obowiązujących względnych zakazów dowodowych mogą faktycznie wykluczyć wykorzystanie materiału dowodowego z akt sądów kościelnych, co jednak nie wyłącza przyjęcia pojmowanej *in abstracto* ogólnej dopuszczalności ich przeprowadzenia.

¹⁴ A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, *Prawo...*, s. 262–263.

¹⁵ Jak słusznie wskazuje M. Zieliński (*Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 335), w przypadku braku definicji legalnej określonego zwrotu, a także braku konieczności uwzględnienia czyjejś decyzji interpretacyjnej, podmioty dokonujące wykładni związane są znaczeniem ustalonym w języku prawniczym, które w niebudzący wątpliwości sposób jest powszechnie przyjęte.

¹⁶ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 311.

¹⁷ Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 175

Tryb uzyskiwania przez sądy karne dowodów z akt Sądów Metropolitalnych

Wyznaczając ogólny kształt sposobu uzyskiwania materiałów z przedmiotowego źródła dowodowego, należy zwrócić uwagę, iż choć teoretycznie istnieją niejako dwie formuły ich pozyskiwania – tj. od uczestnika postępowania lub bezpośrednio od Sądu Metropolitalnego – to praktyczną rolę odgrywa wyłącznie druga z nich. Wyłaniające się z regulaminów urzędowania Sądów Metropolitalnych liczne ograniczenia w dostępności akt sądowych dla stron skutecznie ograniczają bowiem możliwość tworzenia ich kopii ewentualnie wykorzystywanych w procesie karnym. Dlatego też racjonalnym wydaje się położenie zasadniczego nacisku niniejszych przemyśleń wyłącznie na tryb uzyskiwania omawianej kategorii dowodów bezpośrednio od Sądów Metropolitalnych. W tym zakresie wskazać należy, iż uzasadnione wątpliwości budzi możliwość stosowania mechanizmu z art. 217 § 1 k.p.k., który choć nakłada powszechny obowiązek wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie¹⁸, to jednak w badanych sytuacjach wydaje się nie mieć zastosowania.

Powyższy wniosek jest bezpośrednio związany z przyjętą perspektywą postrzegania Sądów Metropolitalnych jako przykładu jednej z wielu jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego. Kształtujący taką optykę interpretacyjną k.p.kan., choć nie kształtuje sytuacji prawnej jednostek, z pewnością stanowi akt, który w sposób powszechnie wiążący wyznacza ramy organizacyjne przedmiotowego związku wyznaniowego¹⁹. Podstawą jego obowiązywania jest bowiem art. 6 konkordatu²⁰, którego egzegeza wyraźnie wskazuje na uprawnienie organów Kościoła katolickiego do autonomicznego formułowania swojej wewnętrznej organizacji. Dlatego też z całą pewnością uznać należy, iż ukształtowana w ten sposób konfiguracja podmiotów funkcjonujących w ramach przedmiotowej organizacji musi być uwzględniana jako ważne tło interpretacyjne także przez wszelkie organy władzy publicznej.

Powyższa perspektywa w powiązaniu z treścią art. 5 konkordatu skłania do wniosku, iż wykonywana przez Sądy Metropolitalne działalność sądownicza nie

¹⁸ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego, t. 1. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011, s. 1223.

¹⁹ D. Walencik, *Prawo kanoniczne (wewnętrzne) związków wyznaniowych a prawo polskie*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 5, s. 16–17.

²⁰ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r., nr 51, poz. 318).

jest realizowana w ich własnym imieniu, lecz stanowi przykład urzeczywistniania jurysdykcji Stolicy Apostolskiej. Zważyć zaś należy, iż zarysowana relacja szeroko oddziałuje na sposób wykładni szeregu przepisów dotyczących Sądów Metropolitalnych, gdyż zwracające się – w procesie stosowania prawa – do przedmiotowych podmiotów organy władzy publicznej muszą pamiętać, iż kierują w istocie swe oświadczenia do Stolicy Apostolskiej. Nie jest zaś ona jedynie przykładem związku wyznaniowego w rozumieniu ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania²¹, lecz także podmiotem prawa międzynarodowego. I choć podmiotowość ta nie została przez Rzeczypospolitą Polską wprost zaakceptowana, to nie sposób ją współcześnie zanegować, o czym świadczy zarówno jednolite stanowisko doktryny²², jak i liczne działania samej Rzeczypospolitej, która utrzymuje stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską czy zawiera przy jej udziale liczne umowy międzynarodowe. Ponadto zauważyć należy, iż także ustrojodawca posługując się w art. 25 ust. 4 Konstytucji²³ sformułowaniem „umowa międzynarodowa”, wyraźnie zaznaczył konieczność uznania powyższej podmiotowości.

Kwalifikacja Stolicy Apostolskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego wymusza dokonywanie interpretacji dotyczących jej przepisów przy uwzględnieniu szerokiej prawnomiędzynarodowej perspektywy, współkształtowanej także przez niedoceniane w polskim porządku prawnym zwyczaje międzynarodowe. Podstawą powyższego twierdzenia jest normatywna treść art. 9 Konstytucji, w którym ustrojodawca podkreślił obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego, w tym także zwyczajów międzynarodowych. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż omawiane zobowiązanie zaciągnięto wobec każdego organu Rzeczypospolitej, niezależnie od jego umiejscowienia w ramach klasycznego trójpodziału władzy. Jak słusznie zauważył bowiem Trybunał Konstytucyjny: „Prawną konsekwencją art. 9 Konstytucji jest konstytucyjne założenie, iż na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obok norm (przepisów) stanowionych przez krajowego legislatora, obowiązują uregulowania (przepisy) kreowane poza systemem krajowych (polskich) organów prawodawczych”²⁴. Ustrojodawca nie okre-

²¹ Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r., nr 231, poz. 1965 z późn. zm.).

²² M. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 173; E. Cała-Wacinkiewicz, *Podstawy systemu prawa międzynarodowego*, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 112; W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 16, Warszawa 2013, s. 135.

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

²⁴ Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK. 2005 nr 5A poz. 49.

ślił jednak wprost miejsca przedmiotowych źródeł prawa w polskim porządku prawnym. Niemniej, jak wynika z jednolitego stanowiska społeczności międzynarodowej, żadne państwo nie może powoływać się nawet na swoją Konstytucję celem uchylecia się od stosowania regulacji prawnomiędzynarodowych²⁵. Wobec powyższego koniecznym jest więc nadanie „(...) zwyczajowi międzynarodowemu i zasadom ogólnym prawa międzynarodowego rangi ponadustawowej”²⁶.

Zauważyć przy tym należy, iż zarysowana pozycja prawa międzynarodowego wpływa na racjonalną kolejność dalszych rozważań. Wyrażone w jego treści wskazówki normatywne, znacząco ograniczając swobodę krajowego ustawodawcy, wyłączają bowiem stosowanie licznych norm prawa krajowego pozostających w sprzeczności z regulacją międzynarodową. Dlatego też uwzględniając powyższe, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na szereg norm międzynarodowych dotyczących pozycji Stolicy Apostolskiej, w tym zwłaszcza uwypuklających jej suwerenność i autonomiczność.

W tym zakresie podkreślić należy, iż Kościół katolicki – jako kwalifikowany podmiot prawa międzynarodowego – posiada prawnie zagwarantowaną zdolność do samodzielnego decydowania o wszelkich aspektach działalności swoich organów podejmowanej zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Jedną z licznych konsekwencji instytucjonalnych powyższego uprawnienia jest zarówno obecność stałych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej na obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i fakt zawierania ze Stolicą Apostolską umów międzynarodowych, opartych o poszanowanie takich wartości jak m.in. niezależność sygnatariuszy.

Zauważyć przy tym należy, iż zarysowana pozycja Kościoła katolickiego i związane z nią konsekwencje prawne stanowią refleks szerszej formuły, zakazującej podejmowania władczych działań wobec jakichkolwiek podmiotów prawa międzynarodowego. Potwierdzeniem obowiązywania powyższej konstrukcji jest m.in. konwencja wiedeńska o prawie traktatów²⁷, która przyjmuje sankcję nieważności traktatu w przypadku naruszenia – w procesie zawierania umowy – wymogów naszkicowanego standardu. Do podobnych wniosków prowadzi również teoretyczna analiza konstrukcji każdej umowy międzynaro-

²⁵ L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2011, s. 56–57; M. Shaw, *Prawo...*, s. 110.

²⁶ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 103.

²⁷ Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r., nr 74, poz. 439).

dowej, która stanowiąc wyraz uznania podmiotowości jej sygnatariuszy, jest jednocześnie wyraźną deklaracją o wzajemnym zrzeczeniu się jakichkolwiek władczych kompetencji. Istnienie zarysowanej normy, która wyraźnie zakazuje podmiotom prawa międzynarodowego dokonywania władczych działań wobec siebie, znajduje swoje uzasadnienie także w obrazie normatywnym art. 2 k.n.z.²⁸, wyrażającego zasadę suwerennej równości wszystkich członków ONZ. Wobec powyższego niewątpliwym jest również obowiązywanie na gruncie prawa międzynarodowego normy, która z jednej strony zakazuje Rzeczypospolitej Polskiej dokonywania władczych działań w stosunku do Stolicy Apostolskiej, a z drugiej nakazuje jej uznanie autonomicznej pozycji tego podmiotu.

Jednocześnie zauważyć należy, iż obowiązywanie powyższej konstrukcji znajduje swoje oparcie normatywne także w licznych regulacjach krajowych, w tym zwłaszcza w wykładni art. 25 ust. 4 Konstytucji. Z całą bowiem pewnością racjonalny prawodawca, nie uznając autonomicznej pozycji Stolicy Apostolskiej, nie wskazywałby w przedmiotowym przepisie na konieczność zawarcia z nią umowy międzynarodowej określającej wzajemne stosunki, lecz zostawiłby przedmiotową materię do ustawowego uregulowania. Także sama treść konkordatu wielokrotnie podkreśla obowiązywanie we wzajemnych stosunkach wskazywanej normy. Już w art. 1 konkordatu Rzeczpospolita uznała bowiem niezależność i autonomiczność Stolicy Apostolskiej i zobowiązała się do ochrony tych wartości we wzajemnych stosunkach. I choć możliwym jest przedstawienie licznych dodatkowych przykładów świadczących o istnieniu zarysowanej normy, zakazującej Rzeczypospolitej nakładanie na Stolicę Apostolską jakichkolwiek obowiązków, to jednak wydaje się, że już powyższe przykłady rozwiewają wszelkie wątpliwości dotyczące jej treści i zakresu obowiązywania. Zauważyć przy tym należy, że konieczną konsekwencją powyższego jest także uznanie, iż skoro Rzeczpospolita nie może działać władczo wobec Stolicy Apostolskiej, to również żaden jej organ nie może podejmować wobec Sądów Metropolitalnych jakichkolwiek przejawów decyzji autorytatywnych.

Do tożsamyh wniosków prowadzi analiza szczegółowych krajowych regulacji prawnych, które ze względu na miejsce prawa międzynarodowego w hierarchii źródeł prawa zdają się jedynie konkretyzować treści ustanawiane przez społeczność międzynarodową. Już bowiem z językowego obrazu art. 25 ust. 3

²⁸ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz. U. z 1947 r., nr 23, poz. 90).

Konstytucji wyłania się przymiot autonomiczności pozycji Stolicy Apostolskiej, co jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, wiązać należy z ustrojową deklaracją statuującą „prawo do samodzielnego rozstrzygania o sprawach danego podmiotu”²⁹. Zaznaczyć przy tym należy, iż zarysowana autonomia: „Nie pochodzi z nadania państwa, nie jest przywilejem z jego strony wobec wspólnot religijnych. Państwo w swoim systemie prawnym, przede wszystkim w Konstytucji, jedynie ową autonomię uznaje i w pewnej mierze ją limituje. Natomiast jej źródłem jest wolność religii, zakorzeniona w świetle art. 30 wspomnianego aktu w przyrodzonej godności ludzkiej”³⁰. Z powyższą deklaracją *implicite* powiązany jest zaś wcześniej omawiany zakaz, którego zakres limitowany jest licznymi, szczegółowymi regulacjami konkordatu oraz ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej³¹. Z obu unormowań wynika, iż omawiany zakaz działalności organów władzy publicznej z pewnością dotyczy szerokiej sfery działalności jurysdykcyjnej Kościoła katolickiego. Przy czym zaznaczyć należy, iż chodzi tu zarówno o działalność *stricte* jurydyczną, jak również o wszelkie aspekty jej zarządzania i organizowania.

Choć wyżej naszkicowana norma ma swoje oczywiste zakorzenienie w regulacjach prawnomiędzynarodowych, to jednak jej treść wyraźnie oddziałuje także na wykładnię licznych elementów krajowego porządku prawnego. To przez jej pryzmat należy bowiem odczytywać ogół treści normatywnej k.p.k., co sprawia, iż wszelkie przewidziane w niej konstrukcje władczo oddziałujące na uczestników postępowania karnego nie mogą być stosowane wobec Stolicy Apostolskiej. Tym samym wyłącza ona Sądy Metropolitalne z zakresu podmiotów zobowiązanych m.in. do przedstawiania stosownych dokumentów na żądanie polskich sądów. Należy zauważyć, iż zobowiązanie, o którym mowa w art. 217 k.p.k., a którego niewykonanie jest zagrożone odpowiedzialnością porządkową, stanowi jednoznaczny wyraz władczego działania wobec samej Stolicy Apostolskiej, co jawi się jako niedopuszczalne zarówno w kontekście regulacji międzynarodowych, jak i w nawiązaniu do konstytucyjnie zagwarantowanej autonomii jurysdykcyjnej Kościoła katolickiego. I choć podnosić można, iż z uwagi na fakt wykonywania tej jurysdykcji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej takie

²⁹ Wyrok TK z 14 grudnia 2009 r., sygn. K 55/07, OTK 2009 r., nr 11A, poz. 167.

³⁰ P. Borecki, *Autonomia Kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 3, s. 125.

³¹ Ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2013, poz. 1169 z późn. zm.).

uprawnienie przysługuje, to jednak zarzut ten wydaje się być nieuzasadnionym. Prawodawca zarówno w art. 5 konkordatu, jak i w art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej wyraźnie upoważnił bowiem Stolicę Apostolską do wykonywania jurysdykcji na terytorium całego kraju. Niedopuszczalnym jest zaś przypisywanie w tym zakresie niekonsekwencji prawodawcy, co byłoby koniecznym w razie uwzględnienia powyższego zarzutu.

Dlatego też kierując się powyższymi uwagami, wydaje się, iż jedynym właściwym trybem pozyskiwania dowodów z akt Sądów Metropolitalnych jest tryb opisany w art. 585 i następnych k.p.k. Nie można jednak zapominać, iż „W sytuacji, gdy Konstytucja RP stała się źródłem egzekwowalnych praw podmiotowych [a tak dzieje się w przypadku prawnych konsekwencji autonomicznej pozycji Stolicy Apostolskiej – K.D.], a sądy otrzymały instrumentarium prawne umożliwiające wykorzystywanie norm konstytucyjnych w procesie stosowania prawa, normy te zaczęły współtworzyć obowiązujący model postępowania karnego”³². Zauważyć zaś należy, iż wspomniany art. 585 k.p.k. wyraźnie przyznaje sądom karnym wspomniane instrumentarium prawne, gdyż wskazuje nawet na formę pomocy prawnej, która może mieć zastosowanie w omawianym przypadku, a jaką jest udostępnianie akt. Jej zastosowanie umożliwia bowiem organom Sądu Metropolitalnego dokonanie samodzielnej i obiektywnej oceny, czy przekazanie akt prowadzonych przez nich postępowań będzie dozwolone w świetle wiążącego ich prawa kanonicznego.

Równolegle podkreślenia wymaga, iż zaprezentowane stanowisko niesie ze sobą szereg konsekwencji procesowych, w tym m.in. sprawia, iż niedozwolonym jest kierowanie ku duchownemu żądania zeznawania co do okoliczności, o których dowiedział się w ramach działalności Sądu Metropolitalnego. Podjęcie takiej czynności procesowej jawi się bowiem jako forma obejścia ustanowionego trybu uzyskania takich informacji i jako takie jest z pewnością niedopuszczalne.

Odminną ocenę prawną wywołuje jednak analogiczna sytuacja, w której duchowny dobrowolnie składa zeznania obejmujące informacje uzyskane w ramach działalności jurysdykcyjnej Stolicy Apostolskiej. Nieuprawnionym jawi się bowiem wpisywanie takich zeznań w ramy zakazu dowodowego dotyczącego tajemnicy spowiedzi. W związku zaś ze wspomnianym już zakazem domniemywania wyjątków – a konstrukcją taką są przecież zakazy dowodowe – brak jest normatywnych podstaw do jednoznacznego wykluczenia takich infor-

³² L. Jagiełłowicz, *Znaczenie zasady nadrzędności Konstytucji RP i jej bezpośredniego stosowania dla systemu prawa karnego procesowego*, „Przegląd Legislacyjny” 2012, nr 1, s. 64.

macji z kręgu zebranego materiału dowodowego. Zasygnalizować jednak należy pewne wątpliwości co do konsekwencji takiej praktyki w kontekście zasady rzetelnego procesu karnego. Strony procesowe nie powinny bowiem uzyskiwać niejako gratyfikacji na skutek działań kwalifikowanych w analogicznych sytuacjach jako forma obejścia prawa.

Tryb uzyskiwania dowodów z akt innych tzw. sądów kościelnych

Choć powyższe rozważania i argumenty wskazujące na tryb opisany w art. 585 k.p.k. jako właściwy do uzyskania akt z sądu kościelnego odnoszą się wprost wyłącznie do Sądów Metropolitalnych, to wydaje się słusznym rozszerzenie jego zakresu zastosowania również o akta uzyskiwane z sądów kościelnych pozostałych związków wyznaniowych. Uzasadnieniem dla takiego działania jest wynikająca wprost z art. 25 Konstytucji zasada równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych, a także pomocniczo wynikająca z art. 53 w zw. z art. 32 Konstytucji równość obywateli w zakresie uprawnień związanych z wolnością sumienia i religii. Konstytucyjna zasada równouprawnienia zakłada bowiem równe traktowanie wszystkich kościołów i związków wyznaniowych posiadających wspólną cechę istotną³³. Nie wydaje się zaś, aby jurysdykcja sprawowana przez sądy kościelne różnych wyznań była działalnością odmienną rodzajowo i jakościowo niż jurysdykcja wykonywana przez Sądy Metropolitalne.

Dodatkowo powyższą argumentację uzupełnia również analiza potencjalnych skutków zróżnicowania w traktowaniu kościołów i związków wyznaniowych. Praktyka taka doprowadziłaby bowiem do wyraźnie odmiennego traktowania samych wyznawców określonej wiary – niejako uprzywilejowując rzymskich katolików poprzez stworzenie mechanizmu zabezpieczającego ich przed wyjawieniem sądowi powszechnemu tajemnic związanych z postępowaniem w Sądzie Metropolitalnym. W ich przypadku Sąd Metropolitalny mógłby skutecznie i bez jakichkolwiek konsekwencji odmówić przekazania stosownych akt. Takie zróżnicowanie wydaje się zaś nieuzasadnione, a w konsekwencji prawnie niedopuszczalne. Dlatego też w pełni zasadnym wydaje się postulowane rozszerzenie zastosowania trybu opisanego w art. 585 i nast. k.p.k. także do uzyskiwania akt tzw. sądów kościelnych innych wyznań.

³³ Wyrok TK z 2 kwietnia 2003 r., sygn. K 13/02, OTK 2003 r. nr 4A, poz. 28

Wnioski

Uogólniając powyższe rozważania, należy zwrócić uwagę, iż dowód z akt tzw. sądów kościelnych może być ważnym źródłem materiału dowodowego w postępowaniu karnym. Choć jest on często niedoceniany, to zasadnym jest jednak postulowanie częstszego zwracania się o ich uzyskanie do właściwych organów – zwłaszcza w związku z sygnalizowaną już wcześniej nowelizacją Kodeksu Prawa Kanonicznego rozszerzającą przyczyny unieważnienia małżeństwa również o przemoc jednego z małżonków.

Nie można jednak zapominać, iż pomimo roli, jaką odegrać może sygnalizowane źródło materiału dowodowego, obecnie zasady jego pozyskiwania wciąż nie są precyzyjne i uwzględniać muszą ogół regulacji obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej, w tym prawo międzynarodowe. Pojawiające się w związku z tym trudności sprawiają, iż polski wymiar sprawiedliwości niejednokrotnie podejmuje działania stanowiące przykłady nagannej praktyki wykorzystywania omawianego źródła materiału dowodowego przy równoległym stworzeniu dla podmiotów zobowiązanych niepotrzebnego dylematu, czy zastosować się do wewnętrznego porządku prawnego – co często jest zabezpieczone rygorem wydalenia z danego związku wyznaniowego – czy też zrealizować sądowe zobowiązanie, którego niewykonanie łączyć się będzie z zastosowaniem kary porządkowej.

Dlatego też w pełni zasadnym wydaje się postulowanie, aby dążąc do jak najpełniejszej realizacji zasady trafnej reakcji karnej, prawodawca stworzył wyraźne i jasne ramy dotyczące pozyskiwania tego typu dowodów od związków wyznaniowych. Przy czym prawotwórczą aktywność winna poprzedzać szersza refleksja nad zbudowaniem spójnego mechanizmu ochrony tajemnic związków wyznaniowych w polskim porządku prawnym. Koniecznym jest bowiem zarówno ujednolicenie ich ochrony w postępowaniu karnym i cywilnym, jak i ustalenie, jak daleko posunięta musi być harmonizacja polskiego porządku prawnego z regulacjami wewnętrznymi związków wyznaniowych, w tym zwłaszcza Kodeksem Prawa Kanonicznego.

Literatura

Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2011.

Baj A., *Zakaz dowodowy dotyczący duchownego w procesie karnym*, „Jurysta” 2010, nr 2 (193).

Borecki P., *Autonomia Kościołów i innych związków wyznaniowych we współczesnym prawie polskim*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 3.

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Cała-Wacinkiewicz E., *Podstawy systemu prawa międzynarodowego*, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Doda D., Gaberle A., *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 16, Warszawa 2013.
- Gruszecka D., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupki, Warszawa 2015.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego, t. 1. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011.
- Jagiellończyk Ł., *Znaczenie zasady nadrzędności Konstytucji RP i jej bezpośredniego stosowania dla systemu prawa karnego procesowego*, „Przegląd Legislacyjny” 2012, nr 1.
- Kwiatkowski Z., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisław P., *Prawo wyznaniowe*, wyd. 2, Warszawa 2008.
- Rakoczy B., *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11-12.
- Shaw M., *Prawo międzynarodowe*, wyd. 3, Warszawa 2008.
- Tomkiewicz M., „Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2.
- Walencik D., *Prawo kanoniczne (wewnętrzne) związków wyznaniowych a prawo polskie*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 5.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 6, Warszawa 2012.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz. U. 1947 r. Nr 23, poz. 90).
- Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. 1990 r. Nr 74, poz. 439).
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie 28 lipca 1993 r. (Dz. U. 1998 r. Nr 51, poz. 318).

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. (Dz. U. 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm.).

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallotinum 2008.

THE WAY OF OBTAINING EVIDENCES FROM ECCLESIASTICAL COURT'S FILES - GENERAL ATTENTIONS IN THE CONTEXT OF THE CRIMINAL COURT'S PRACTICE

The article's main aim is to discuss the body of evidence as derived from the files of court of ecclesiastical. To be more precise, its admissibility and its adequate examination procedure. In the first place, the author of the article pinpoints the wide range of legal application of the evidence material originating from the courts of ecclesiastical. Yet, at the same time, the possibility of taking evidence is also deliberated upon by the author, especially when taking into consideration the evidentiary prohibition being the result of the seal of confession. Next, presuming taking evidence in the aforementioned circumstances to be possible, the article describes the actual practice as not allowing for a norms functioning in the judicial system, particularly the norms concerning international position of the Holy See and metropolitan courts. Consequently, the author argues the correct procedure of gaining access to the evidence in question is the procedure of legal aid defined in the article 585 Criminal Procedure code and in the subsequent articles. On balance, the author combines the conclusions presented in the article along with the principle of equality of citizens and equitability of churches and religious associations. As a result, the author proves the procedure of legal aid to be applicable not only in metropolitan courts but also in broadly defined ecclesiastical courts.

Keywords: criminal proceedings, evidence proceedings, ecclesiastical courts